MONITOR

Na R. P. 1775.

Nro: XV.

Dnia 22. Lutego

Reszta Monitora poprzedzaiącego.

Dowody czułości przechodzą wszystkie zarzuty, y przynoszą oraz nayszczersze przekonanie, bo nie podobna rzecz, ażeby w tym czasie samym, kiedy Dusza nasza znayduie się nieiako ułagodzona, czuć nie miała tegoż ułagodzenia, a zatym y stanu swego. Jaką inną pewność mamy bytności swoiey? Jako wiemy o tym, że myślemy, czyniemy, ieżeli nie przez czułość wewnętrzną?

Ta czułość, ktorą mamy o naszey

P wol-

wolności, tym mniey oboiętności podlega, że nie ieſt przemiiaiąca, ani przypadkowa, ale czułość uſtawna; ktora nas nigdy nieodſtępuie, y ktorey codzienniy bez liczby doświadczamy.

Widziemy dobrze, iż nic nie maſz lepiey uſtanowionego na świecie, iako przekonanie wewnętrzne, że wſzyſcy Ludzie maią wolność udzieloną ſobie. Uważmy ułożenie czyli *ſyſtema* Człowieczeńſtwa czyli w ogolności, czyli też w ſzczegulnych przypadkach, a uznamy, że wſzyſtko wypada z tego źrzodła. Namyſły, rozważania, wynalazki, ſprawy, ſądzenia, wſzyſtko to zawiſło od wolności. Ztąd pochodzą wyobrażenia dobrego lub złego, cnoty albo wyſtępku, z tego daley, chcę mowić, idzie nagana albo pochwała, potępienie lub potwierdzenie własnych naſzych poſtępkow albo cudzych. Znayduią ſię rownie ſkłonności y czułości Ludzi iednych ku drugim przyrodzone, iako to przyiaźń, pieczołowitość, wdzięczność, nienawiść,

wiść, wſtręt, gniew, ſkargi, y wymowki ; żadna iednak z tych czułości nie miałaby mieyſca, gdybyśmy znosili wolność. Jednym słowem iako ta prerogatiwa ieſt nieiako kluczem postanowienia ludzkiego, zaczym gdyby ią kto odiął Człowiekowi, tym ſamymby wſzyſtko wywracał y mieſzał.

Jakoż mogł kto powątpiwać ſprawiedliwie o tym, że Człowiek ieſt Panem ſpraw ſwoich, y że ieſt wolnym? Mnieybym ſię dziwił tey wątpliwości, gdyby ſzło o rzecz iaką obcą, ktoraby ſię nie tyczyła Człowieka. Ale tu idzie o rzecz taką, ktora znayduie ſię w nas ſamych, ktorey mamy nie ochybną czułość y ktorey codziennie doświadczamy. Jak można wątpić o dzielności Duſzy? albo czemu raczey czynią ten zarzut? Człowiek czyli ieſt obdarzony wolnością? niżeli ten. Człowiek czy ma poięcie? czy ma wolą? Bo idąc za tą czułością, iaką o oboygu mamy, nie maſz między niemi żadney rożnicy

Wyznać należy, iż ieſt rzecz potrzebna, aby w wyſzukiwaniu prawdy ze wſzyſtkich ſtron obiekt uważać y aby ważyć przyczyny zarowno *Za* y *Przeciwko*, z tym wſzyſtkim ſtrzedz ſię potrzeba, żeby zarzutow ważnieyſzemi nie czynić iak ſię w ſobie znayduią. Doświadczenie nas uczy, że w wielu rzeczach naypewnieyſzych dla nas, trafiaią ſię iednakże trudności, w ktorych nie możemy ſobie cale zadoſyć uczynić. Pochodzi to przyrodzonym ſpoſobem z ograniczenia rozumu naſzego. Coż ztąd wnoſić? O to gdy prawda znayduie ſię doſtatecznie gruntownemi przyczynami dowiedziona, tedy to wſzyſtko, cokolwiek może iey ſię zarzucać, nie powinno wzruſzać ani oſłabiać naſzego przekonania, byleby tylko były trudności proſte, ktore iedynie zatrudniaią umyſł; nie obalaiąc ſamych dowodow. To prawidło ieſt bardzo do umiejętności potrzebne, y dla tego nie potrzeba go z oczu ſpuſzczać.

Na-

Nazywaią się sprawy *dobrowolne* albo ludzkie w ogolności te wszystkie, ktore pochodzą od woli. *Wolne* zaś ktore zawisły od wolności, y ktore Dusza zawiesić może lub obrocić, iak iey się podoba. Przeciwność spraw dobrowolnych iest niechęć, a przeciwność wolności iest potrzeba, lub to, co się czyni przez moc, czy przymus. Wszystkie sprawy ludzkie są dobrowolne, dla tego że niemasz takiey, ktoraby od nas nie pochodziła samych, y ktoreybyśmy nie byli sprawcami. Ale ieżeli gwałt iaki przez obcą moc uczyniony, ktoremu się oprzeć nie możemy, zabrania nam czynności, y że musiemy czynić niechętnie, a wola nasza do tego nie należy; iako *np.* gdyby mocnieyszy zchwyciwszy rękę naszą, ranił drugiego, na ten czas sprawa nasza będąc przymuszoną, nie iest w same rzeczy sprawą naszą, ale tego, ktory nam ten gwałt czyni.

Inaczey iest daleko względem

spraw

ſpraw, ktore nie ſą przynaglone lub przymuſzone, iak tych,na ktore Człowiek odważy ſię z boiaźni bliſkiey nieſzczęścia,iakim mu grożą; iako *np.* gdyby okrutnie y nieſprawiedliwie Panuiący, przymuſzał Sędziego do ukarania niewinnego,grożąc mu ſamemu karą y śmiercią, ieśliby nie był poſłuſzny. Takowe ſprawy chociaż z iedney ſtrony przymuſzone, ponieważ nigdyby na nie pozwolić nie można bez przynaglaiącey potrzeby : ztym wſzyſtkim, mowię,te ſprawy powinny bydź umieſzczone w liczbie ſpraw dobrowolnych, ponieważ pochodzą potym z namyſłu woli, ktora obiera iedno między dwoygiem nieuchronnym złego,y przekłada mnieyſze nad to co ſię zdaie bydź więkſzym. Zrozumieć to będzie można doſtateczniey z nowych przykładow.

Daie kto iałmużnę ubogiemu,ktory mu przekłada ſwoie potrzeby y nędzę, ta ſprawa ieſt y dobrowolna y wolna razem. Jeżeli zaś zdarzy ſię

że

że Człowiek podrożny ſam będąc y bezbronny, wpadnie w ręce Zboie-ckie, à ci Zbrodniowie grożą mu bliſką śmiercią, ieśliby nie dał im tego wſzyſtkiego,co ma przy ſobie, na ten czas to odſtąpienie własnych pienię-dzy, ktore ten Podrożny przed ſię bierze dla ratowania życia ſwego, będzie dobrowolną ſprawą lecz przymuſzoną y bez wolności. Dla czego te ſprawy niektorzy zowią *zmieſzane-mi*, iako pochodzące z zezwolenia y niechęci. Są dobrowolne, ponieważ początkiem onych ieſt ſam czyniący, a wola przyſtaie iako na mnieyſze z dwoyga złego: ale też pochodzą y z niewoli, ponieważ wykonywa ie wola przeciwko ſwoim ſkłonnościom, y nigdyby nie zezwoliła na nie, gdyby mogła znaleść inakſzy śrzodek do uniknienia.

Drugie obiaśnienie potrzebne,co ſię należy tu domyślać,iż nieſzczęście,ktorym grożą, powinno bydź doſyc mocne dla zaſtraſzenia Człowieka rozu-

mnego

mnego, à zkąd inąd, aby ten, co nas przymuſza, nie miał żadnego prawa gwałcenia naſzey wolności, tak dalece, żebyśmy nie byli przymuſzeni wſzyſtko raczey znoſić, niżeli ſię Jemu nie podobać. W takowych okolicznościach rozum radzi, ażeby ſię odważyć na ponoſzenie mnieyſzego złego mniemaiąc przynaymniey że ſą obydwa nieuchronne. Ten gatunek przymuſu rodzi potrzebę, ktorą nazywaią *moralną*; a zaś kiedy koniecznie przymuſzeni ieſteśmy coś czynić, nie mogąc ſię niczym obronić, nazywa ſię potrzebą *Fizyczną*.

Uſtawa Filozoficzna chce zatym, ażeby uczynić rożnicę między ſprawą dobrowolną à wolną. Y w ſamey rzeczy łatwo można z tego, co ſię powiedziało, zrozumieć, że wſzyſtkie ſprawy wolne, ſą oraz y dobrowolne, ale wſzyſtkie dobrowolne ſprawy nie ſą zawſze wolnemi.